

Jarosław Wiśnicki¹
Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej
ORCID ID: 0000-0002-1164-4624
e-mail: jar.wisnicki@gmail.com

Informacja jako narzędzie kreowania wpływu społecznego

ABSTRAKT

W artykule podjęta została próba przedstawienia militarnego wymiaru operacji informacyjnych, jego metamorfozy związanej z uwarunkowaniami charakterystycznymi dla konfliktów hybrydowych. Podkreślono kompleksowość ich prowadzenia umożliwiającą skuteczne oddziaływanie zarówno na podmioty międzynarodowe, jak i na pojedyncze obiekty oddziaływania. W treści artykułu znaczące miejsce zajmuje analiza rozpowszechniania informacji, stosowane techniki, narzędzia i kanały komunikacyjne znajdujące swe zastosowanie w operacjach informacyjnych mających na celu uzyskanie jak największego wpływu społecznego. Zaprezentowany został wpływ i rola mediów masowych na kształtowanie świadomości odślaniając mechanizmy kreowania opinii publicznej.

SŁOWA KLUCZOWE: operacje informacyjne, informacja, dezinformacja, mechanizmy wpływu społecznego, kreowanie opinii publicznej, działania hybrydowe

Wprowadzenie

Informacja staje się we współczesnym świecie kluczowym zasobem dającym przewagę w świecie polityki i zapewniającym panowanie w XXI wieku. Rozwój Internetu, mediów społecznościowych oraz nowoczesnych technologii sprawił, że znacznie wzrosło zagrożenie przeprowadzaniem skutecznych operacji mających na

¹ Data złożenia tekstu do Redakcji "MiS": 02.02.2022.; data zatwierdzenia tekstu do druku: 24.06.2022 r.;

celu wywarcie jak największego wpływu na społeczeństwo. W dobie komunikacji masowej, gdy media stają się bodaj najważniejszym podmiotem opiniotwórczym, konieczność zrozumienia ich roli i możliwości okazuje się być nieunikniona. Umiejętność poruszania się w tym obszarze, zrozumienie ich właściwości i wpływu na kreowanie rzeczywistości ma zasadnicze znaczenie i jest dostrzegalna przez wszystkie podmioty procesu komunikowania się. Jednakże ograniczenie instrumentarium jedynie do tego pola jest oczywiście działaniem ze wszech miar niekorzystnym i może prowadzić do ugruntowania błędnego przekonania, że instrumenty wpływu społecznego to wyłącznie media, jednak walor praktyczny tego opracowania wymusza szczegółowe omówienie problematyki ich dotyczącej. Obecnie, intoksykowane informacje rozprzestrzeniają się na niespotykaną wcześniej skalę, a ich zasięg stał się na tyle duży, że może wpłynąć na funkcjonowanie zarówno jednostek, jak i całych społeczeństw. Nasz świat ulega ciągłym zmianom w tempie tak dużym, jak nigdy dotąd i stawia przed nami wiele pytań. Jednym z nich jest rola wpływu informacji na postrzeganie świata przez każdego z nas.

Geneza komunikowania się

Punktem wyjścia do dalszych dociekań jest wpływ informacji na nasze bezpieczeństwo, a w zasadzie odsłonięcie maski bezpieczeństwa funkcjonującej w naszej przestrzeni informacyjnej. Zakres dociekań rozszerzał się z roku na rok, temat rozrasta się i poszerza. Tak też, by w pełni odnieść się do postawionej tezy, należy przyrzeć się jej w kontekście rozwoju komunikowania się. Dlatego też, by uchwycić jego istotę, należy cofnąć się do ery człowieka kromaniońskiego (w epoce wczesnego paleolitu), w którym to wykształcił się w pełni system językowy. Od tego wydarzenia, na potrzeby niniejszego opracowania, będziemy datować rozpoczęcie ewolucji komunikowania się. W przybliżeniu upłynęło aż 30 tysięcy lat, zanim ludzie opanowali sztukę pisania. Pierwotnie pismo było utrwalane na glinianych tabliczkach. Świadczą o tym znaleziska z Mezopotamii datowane na ok. 3100 r. p.n.e. Mówią nam one o początkach utrwalania pisma, które w późniejszym czasie, dla zwiększenia trwałości przekazu, było czynione na marmurze i w metalu, choć przy tym nie brakowało też ulotnych form na papirusie czy papierze. Taki stan rzeczy utrzymywał się blisko 4000 lat – aż do rewolucji zapoczątkowanej za sprawą byłego złotnika Johannesesa Gutenberga, który wynalazł w roku 1438 czcionkę drukarską. Po tym przełomowym odkryciu przepływ informacji przyśpieszył jak nigdy dotąd. Już w 1450 roku drukowano na masową skalę Biblię. Kolejny krok nastąpił już po stu pięćdziesięciu pięciu latach, gdy Johann Carolus wykorzystał prasę drukarską do drukowania cotygodniowych „wiadomości”, wydając pierwszą gazetę. Następnym wynalazkiem przełomującym

bariery czasu i odległości był telegraf, którego twórcą był Samuel Morse. Przeprowadził on udaną próbę użyteczności tegoż wynalazku na odległość 60 km dzielących Waszyngton od Baltimore. Następnym epokowym wydarzeniem było wynalezienie w 1876 roku telefonu. Jego twórca, Graham Bell, był swoistym majster-klepką zajmującym się na co dzień nauką osób niesłyszących. Po osiemnastu latach irlandzko-włoski wynalazca Guglielmo Marconi uwalnia telegraf od drutu. A na początku minionego wieku, w 1906 roku, miała miejsce pierwsza radiowa audycja, w trakcie której wyemitowano kolędę „O, Holy Night”. Warto zaznaczyć, iż w 1924 roku funkcjonowało już około 3 mln radioodbiorników i liczbę słuchaczy szacowało się na około 20 milionów odbiorców. Niespełna dwadzieścia lat później, w 1925 roku, nastąpiła pierwsza transmisja telewizyjna, w której pokazano twarz lalki brzucho mówczyni imieniem Stooky Bill. Od 1969 roku rozpoczęła się era Internetu. Wówczas połączono Stanford z Santa Barbara, a następnie Utah. Ten okres, pięćdziesięciu dwu lat do chwili opracowania tego artykułu (2021), w dziejach świata to okres niezbyt długi, ale w skali rozwoju komunikacji bardzo znaczący.

Jak dowodzi historia, informacja jest związana z techniką, ze sposobami jej przetwarzania, rozprzestrzeniania i dostępem do niej. Początkowo był to przekaz ustny, w którym rozprzestrzenianie informacji było nierozłącznie związane z migracją ludności. Proces ten przyśpieszył nieco, gdy przysposobiliśmy do podróżowania zwierzęta. Korespondencja pocztowa w czasach imperium rzymskiego była mierzona trasą (do 80 kilometrów dziennie), jaką pokonywał galopujący koń. Nie należy zapomnieć o kolportowaniu jej na pokładzie statków, czy znacznie później pociągów. Wieści, towary i ludzie przemieszczają się coraz dalej, coraz szybciej i coraz liczniej.

Człowiek, jako główny użytkownik całego spektrum kanałów komunikacyjnych, staje się coraz bardziej podatny na rażenie informacją. Każdy bit pozyskanych wiadomości kształtuje nasze postrzeganie świata, wpływając na naszą wolę. Manipulacja świadomością prowadzi do zmiany myślenia u starannie wyselekcjonowanych osób, społeczności, a nawet całych społeczeństw. Przypomnijmy, że termin ten pochodzi od łacińskiego słowa *manipulatio*, oznaczającego manewr, fortel, podstęp. Tak też, to zagadnienie było od zawsze przedmiotem zainteresowań tych, którzy próbowali zawładnąć masami, ale i dowódców wojskowych chcących doprowadzić do bezkrwawego wygrania konfliktu. Przez stulecia czynnikami ograniczającymi komunikowanie były m.in. akweny morskie, pasma górskie, języki. Dziś te bariery, niegdyś skutecznie utrudniające przepływ informacji, pokonujemy za przyciśnięciem guzika. Powodem jest nieustanna ekspansja technologii informacyjnej powodująca skurczenie się średniego czasu upływającego od samej innowacji technicznej do rozpoznania możliwości jej zastosowania. Zachodzące zmiany w tym zakresie obecnie mierzone są już nie w latach, lecz w miesiącach. W czasach nam

współczesnych globalny handel umożliwia transfer idei, kultury i religii na niespotykaną dotąd skalę. Informacja przesyłana jest z prędkością światła, a transgeniczne komunikowanie zniósł ostatnie bariery. Tak od słów wyłaczanych w glinie w Mezopotamii do audycji z Księżycą pochód innowacji technologicznych pokonał przeszkodę czasu i odległości.

U progu XXI wieku pojedynczy człowiek, będący dziś zarówno nadawcą, jak i odbiorcą, dzięki dostępowi do niewyobrażalnie rozległej sieci komunikacyjnej, jest w stanie wpłynąć na opinię publiczną. Każdy bit wysłanej wiadomości jest ładunkiem informacyjnym będącym swoistą amunicją umysłu. Zwielokrotnienie liczby i wzrost prędkości transmisji danych oraz nieustannie zwiększająca się sieć kanałów transmisji komunikatów sprawiły, że na co dzień mamy możliwość kontaktu z nieomal wszystkimi źródłami i odbiorcami. Technologie przechowywania i dostępu umożliwiły nam przewyższenie ograniczeń czasowych w większości zachowań komunikacyjnych. Współczesne funkcjonowanie w sieci, jak żadne inne środowisko informacyjne dotąd, pozwala na kreowanie rzeczywistości zarówno w stosunku do społeczności własnej, jak i międzynarodowej. Jednym ze skutków pojawiania się nowych technologii komunikacyjnych jest tendencja do umiędzynarodowienia komunikowania masowego. Coraz wyraźniejszym staje się wpływ lokalnej informacji na sytuację globalną. Pociąga to za sobą pewne skutki zarówno dla samych nadawców, jak i ich odbiorców. W tym kontekście bardzo ważne jest, by mimo tego, że obecnie cyberprzestrzeń stała się dominującym wymiarem kształtowania przekazu, nie mylić prawdy z opinią większości.

Spółeczny proces komunikowania się

Nie sposób pominąć definicję informacji, zgłębiając temat jej wpływu na kreowanie opinii publicznej. Analiza literatury przedmiotu uzmysławia nam, że informacja to złożone i niejednoznaczne pojęcie, które występuje tak naprawdę we wszystkich dziedzinach naukowych. Wobec tego niepodobna znaleźć definicję ujmującą jej sedno obejmując wszystkie obszary, do których to pojęcie się odnosi. Jednakże, na potrzeby niniejszego opracowania, najbardziej odpowiednim zdaje się ujęcie filozoficzne, które określa informację jako odwzorowanie rzeczywistości, a dokładniej jej obiekty, zdarzenia, wszelkie zjawiska czy procesy, w sposób jak najbardziej szczegółowy². Dlatego też informacja uznana jest powszechnie za najważniejszy składnik każdego systemu ze względu na uporządkowanie i ład, który wprowadza. Zatem każda informacja jest dla naszego umysłu ładunkiem budującym nasze postrzeganie świata. Encyklopedia PWN, odnosząc się do przedmiotowego terminu, w pierwszym zdaniu podkreśla jej

² https://mfiles.pl/pl/index.php/Cechy_informacji (24.10.2019).

nieuchwytność.

Analizując definicję, utwierdzamy się w trafności jej filozoficznego ujęcia. Mówi ona, że:

„informacja to pojęcie, w zasadzie niedefiniowalne ze względu na jego pierwotny, elementarny charakter; rozpatrywana najczęściej w trzech aspektach: syntaktycznym (dotyczy ilości informacji, jaka może być potencjalnie zawarta w danej wiadomości), semantycznym (znaczenia i zawartości treściowej wiadomości) i pragmatycznym (przydatności informacji, tj. wartości informacji zawartej w wiadomości ze względu na realizowany przez odbiorcę cel). Obecnie nie są znane uniwersalne metody analizy informacji w znaczeniu semantycznym i pragmatycznym. W sensie syntaktycznym definiuje się informację albo poprzez ilość (miarę) informacji (informacji teoria), albo jako synonim pojęcia dana (dane)”³.

Wczytując się w materiały źródłowe, napotkać można wiele ujęć terminu „informacja” proponowanych przez znawców przedmiotu będących przedstawicielami różnych dziedzin naukowych. Robert Ash w książce „Teoria informacji” ściśle wiąże ją z teoretyczną koncepcją „systemu komunikacyjnego”, w której rozróżnia następujące elementy: źródło wiadomości, koder, kanał, dekoder, odbiorca wiadomości oraz szum⁴. Ulega zmianie również model komunikowania w zakresie nadawcy i odbiorcy. W przypadku mediów tradycyjnych nadawca, czyli ten, kto mówi, jest jeden, z czasem bywa ich więcej. Jednakże jest to konkretne źródło, niesprawiające problemów w identyfikacji. Nadawcą często jest organizacja lub zatrudniany przez nią profesjonalny komunikator (dziennikarz, prezenter, celebryta itp.). Jeśli nawet nim nie jest, często jest to głos społeczny, któremu dano lub sprzedano dostęp do kanałów medialnych (reklamodawca, polityk, adwokat jakiejś sprawy itp.). Wiadomość, czyli ta istotna część odpowiadająca na pytanie, co mówi, sporządzona jest według określonych norm dziennikarskiego rzemiosła, oparta na faktach i dowodach. Zazwyczaj jest tworzona obiektywnie. Koder to rozumiały przez szerokie masy odbiorców swoisty język wyrazu. Dekoder to zdolność odczytywania przesłania, a więc możliwości interpretacji przez odbiorcę przysłanych informacji i ich wykorzystanie. Posługujemy się symbolami i znakami po to, aby być zrozumiałym dla odbiorców. Niezbędna jest wówczas jedność semiotyczna, czyli operowanie tymi samymi znakami i symbolami. Kanał, czyli prasa, radio, telewizja i Internet odpowiedzialne są za transmitowanie informacji. Istotny element stanowi także występowanie informacji zwrotnej⁵ pozwalającej nadawcy na podjęcie procesu analizy, celem ustalenia prawidłowości odczytu i interpretacji nadawanej już wiadomości. Odbiorcą jest całe społeczeństwo, a więc odbiorca masowy, słabo zidentyfikowany. Ostatnim z wymienionych elementów składowych jest szum

³ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/informacja;3914686.html> (24.10.2019).

⁴ <https://mfiles.pl/pl/index.php/Informacja> (24.10.2019).

⁵ Do jej przekazania zobowiązany jest odbiorca pierwotnego komunikatu.

informacji, który w czasach mnogości przekazów informacyjnych, wespół z ich zróżnicowaniem, powoduje przeinformowanie skutkujące u odbiorcy poczuciem chaosu, bezradności, a w konsekwencji dezorientacją. Oprócz szumów istnieją także inne czynniki, które utrudniają zrozumienie przekazu. Należy do nich zaliczyć bariery komunikacji społecznej o charakterze fizycznym oraz psychicznym, takie jak wszelkie utrudnienia percepcyjne, wybiórczość uwagi wszystkich podmiotów komunikowania się, różnice kulturowe, w których to poszczególne gesty nie zawsze znaczą to samo, wszelkiego rodzaju stereotypy i różnice klasowe. Ważnym czynnikiem jest także stan psychiczny osób komunikujących się, zwłaszcza że sama niechęć do komunikowania się wpływa negatywnie na cały jego proces⁶. Istnieją także bariery w postaci filtrowania informacji, priorytetyzacji ich, czy występowania skojarzeń. Dlatego też nadawcy coraz częściej chcąc zaciekawić odbiorcę, zmieniają dotychczasową formułę. Na naszych oczach dokonuje się zmiana mająca utrzymać zainteresowanie audytorium. Ten coraz bardziej rozprzestrzeniający się paradygmat medialny zaciera różnice pomiędzy dziennikarstwem a rozrywką, gdyż przekazując wiadomości, stosuje się jednocześnie stymulację emocjonalną i rozrywkową. Podsumowując komunikowanie w kontekście wpływu informacji przy użyciu mediów tradycyjnych, należy podkreślić, iż skutki komunikacyjne w intencjonalnym przekazywaniu informacji są zasadniczo przewidywalne, choć dość trudne do „zaprogramowania”.

Dzisiaj nasza wiedza narasta z zawrotną prędkością, wykładniczo do rozwoju technologicznego, a więc powinniśmy rozumieć procesy zachodzące na naszych oczach coraz lepiej. Tymczasem dzieje się odwrotnie. Yuval Noah Harari twierdzi, iż nowo zdobyta wiedza prowadzi do szybszych zmian ekonomicznych, społecznych i politycznych. Próbuując zrozumieć, co się dzieje, przyspieszamy proces gromadzenia wiedzy, który prowadzi tylko do coraz szybszych i większych wstrząsów, co przyczynia się do narastania szumu informacyjnego doprowadzającego do tego, że coraz gorsze jest rozumienie teraźniejszości i coraz trudniejsze jest odczytywanie nieuchronnej przyszłości⁷.

Po dziesięcioleciach niepojętego rozwoju Internet nadał nowy kształt komunikacji. Jego gigantyczne możliwości zależą ściśle od jego multimedialnego charakteru łączącego dźwięk, obraz i tekst. Dzięki dostępowi do transferu danych każdy może być źródłem i kreatorem informacji. W dobie konwergencji technologicznych coraz bardziej zacierają się granice między komunikowaniem publicznym a prywatnym oraz komunikowaniem indywidualnym i na wielką skalę. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest posiadanie przez każdego z nas przywileju wpływania na opinię publiczną. Nie pozostaje już to tylko w gestii królów

⁶ B. Kozyra, *Komunikacja bez barier*, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2008, s. 47.

⁷ Y. N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018, s. 78.

i przywódców religijnych czy wodzów plemiennych. Henry Jenkins, Sam Ford i Joshua Green tak ujmują idee rozprzestrzeniania mediów: „Co się nie rozprzestrzenia – umiera”⁸. Możliwość zaistnienia, wyrażania swoich poglądów i emocji oraz interakcji wpływa na atrakcyjność nowoczesnych mediów. Znajduje to swoje przełożenie w uzależnieniu się użytkowników na całym świecie, a nawet lęku przed odłączeniem zwanym FOMO (Fear of Missing Out). Jakże doniosłe staje się w tej sytuacji porzekadło, że im większy pożytek dla pana ze swojego sługi, tym w większym stopniu staje się pan od niego uzależniony.

Mirosław Lakomy w swym opracowaniu „Demokracja 2.0. Interakcja polityczna w nowych mediach” wskazuje cechy dystynktywne nowych mediów, którymi są: „integralność, hipertekstowość, intermedialność czy digitalność”⁹. Z pewnością te cztery elementy w sposób stosunkowo precyzyjny charakteryzują nowe media. Jednakże autor, odwołując się do przekonań norweskiego naukowca Espena J. Aarsetha, dostrzega pewną nieadekwatność terminu interaktywności w opisie mediów funkcjonujących w środowisku internetowym. Aarseth proponuje wprowadzenie w to miejsce pojęcia ergodyczność. Systemy ergodyczne bowiem charakteryzują się polem zdarzeń, które obejmuje wszelkie możliwe warianty narracji. Norweski badacz twierdzi, że „W ten sposób podczas każdego odczytania tekstu obecnego w nowym medium powstaje różna sekwencja semiotyczna”¹⁰. Potwierdzeniem tego są serwisy społecznościowe i skupione wokół nich e-społeczności, które tworzą silną dialogiczność przejawiającą się w zamianie ról nadawcy i odbiorcy. Potwierdzają to zachodzące tam interakcje, zwłaszcza te, w których podobnie jak w polityce, wspólny wróg tworzy wspólne interesy. Użytkownik A widzący w użytkowniku B antagonistę ma powody do podejmowania wspólnych działań przeciw użytkownikowi B.

Jednym z milowych kroków w wyścigu komunikacyjnym zapoczątkowanym tysiące lat temu było pojawienie się smartfonu. Możliwości, jakie dają te urządzenia użytkownikowi mediów społecznościowych, są wręcz nieograniczone. Poprzednio, nawet jeśli usługi internetowe działały doskonale, użytkownicy stali przed wyborem. Mogli być w rzeczywistym życiu, ale z dala od Internetu. Mogli też prowadzić swoje cyfrowe życie w izolacji, jedynie w towarzystwie komputera. Teraz, z urządzeniami wyposażonymi w Internet w kieszeni, stało się możliwe połączenie obu tych tożsamości. Swoistą rolę w ewolucji przesyłanych informacji i interakcjach w sieci odegrał Twitter. Komunikator założony w 2006 roku zmienił kształt wiadomości – nie to jak je odbierano, ale to jak je relacjonowano. Dziennikarze zaczęli wykorzystywać media społecznościowe do umieszczania

⁸ J. Maciuszek, *Automatyzm i bezrefleksyjność w kontekście wpływu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s.19-20.

⁹ M. Lakomy, *Demokracja 2.0 Interakcja polityczna w nowych mediach*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, s. 67-69.

¹⁰ *Ibidem*, s. 69.

notatek, handlowcy – informacji gospodarczych, a politycy – swych stanowisk w danej sprawie. Wystarczyło dotknąć informację i już poleciało. Twitter stał się, jak wyraził to reporter Farhad Manjoo, „miejscem”. Przypominał budynek klubu, „gdzie wielu dziennikarzy nieświadomie tworzyło obrazy świata”. Sieć społecznościowa stała się miejscem, gdzie ludzie decydowali, co zasługuje na relację, a co nie¹¹.

W teście minucie, w każdej godzinie, przez wszystkie dni w roku w przestrzeni informacyjnej toczy się nieustanna walka, aby zapanować nad przekonaniem ludzi, ich emocjami i nastawieniem – wywierając wpływ na wolę walki, zaprzestanie jej, wykonywanie pracy czy jej przerywanie, opór i sabotaż, wątpliwości, narzekania, wiarę i lojalność (...). W 2019 roku w ciągu 60 sekund zalogowano się do Facebooka - 42.033.600.000 razy, w przeglądarce Google wyszukiwano 159.840.000.000 razy, wysłano 1.641.600.000.000 wiadomości za pomocą komunikatora WhatsApp, 8.077.400.000.000 – e-maili, wgrano 72 godziny materiałów wideo na YouTube, pobrano 375.000 aplikacji mobilnych na Google Play i AppStore, dokonano 174.200 scrollowań na Instagramie, wysłano 278.000 tweetów, a na Tumblrze zamieszczono 20.000 nowych zdjęć¹². Rozmiar naszego zaangażowania w przepływ informacji potwierdza fakt, iż 98% z nas, użytkowników Internetu, korzystało z sieci społecznościowych lub komunikatorów¹³. Czyż potrzeba lepszego dowodu na usieciowienie dzisiejszego świata? Sądzę, że wszyscy to czujemy, ale pytanie czy akceptujemy, bo to dwie zupełnie osobne sprawy. W czasach geoinformacji, gdy technologie coraz bardziej zastępują kontakty międzyludzkie (jak czynią to np. komunikatory czy portale społecznościowe) i zaspokajają nam coraz bardziej naturalną potrzebę komunikowania się z drugim człowiekiem Internet okazał się narzędziem quasideobrowolnego „wyprzedawania” prywatności. Podłączenie do sieci coraz bardziej staje się narzędziem monitorowania, nadzoru i (niebawem) kontroli zachowań milionów ludzi. Tym samym pole dla manipulacji wydaje się nieskończone.

W tym stosunkowo nowym środowisku informacyjnym coraz więcej z nas stara się zaakcentować swoją obecność. Lajkujemy i udostępniamy informację bez jej rzetelnego potwierdzenia tylko dlatego, że wpisuje się ona w naszą wizję rzeczywistości lub po to, aby zaistnieć. Dlatego też treści medialne, a zwłaszcza te pochodzące z naszych smartfonów, z którymi coraz trudniej nam się rozstawać, stanowią wykładnię postrzegania przez nas rzeczywistości. W pewnym uproszczeniu można by ująć to następująco: autor relacjonowanego wydarzenia, umieszczając je w sieci, staje się wykładnią jego postrzegania. Permanentne, turbulentne i nieustanne nasycenie przestrzeni informacyjnej przyczynia się do

¹¹ P.W. Singer i Emerson T. Brooking, *Nowy rodzaj wojny. Media społecznościowe jako broń*, Kraków 2019, Wydawnictwo vis-à-vis etiuda, s. 73.

¹² <https://cyrekdigital.com/pl/blog/co-sie-dzieje-w-internecie-w-zaledwie-minute/> (19.03.2020).

¹³ <https://socialpress.pl/2019/02/ilu-uzytkownikow-korzysta-z-sieci-i-social-media-w-2019-roku> (19.03.2020).

tego, że przestajemy zastanawiać się, czy jest to prawdą. Nasza niechęć poznawcza i strach wobec zmian spycha na dalszy plan argumenty merytoryczne. Tym samym dajemy pole manipulacji. Z przymrużeniem oka należałoby się odnieść do liczby Hindusów posiadających dostęp do telefonu komórkowego, których jest więcej od tych posiadających dostęp do toalety. Owo uzależnienie od technologii informacyjnych należy do tych negatywnych zjawisk, które są już obecne w życiu naszego społeczeństwa. Jej wielopłaszczyznowy wpływ czyni nas podatnymi na wszelkie potencjalne zakłócenia i zagrożenia, które mogą mieć różnorakie przyczyny i niejednorodną postać. Mogą to być wszelkiego rodzaju zdarzenia naturalne i wywołane przez człowieka, prowadzące do fizycznego zniszczenia systemów informacyjnych (np.: pożary, powodzie, katastrofy techniczne) lub naruszenia technicznych parametrów pracy tychże systemów (np. wyładowania atmosferyczne, oddziaływanie magnetyczne ziemi i kosmosu, zakłócenia elektromagnetyczne i czujnikowe) lub zmiany danych stanowiących o rzetelności przesyłanych informacji np. zakłócenia informatyczne: wirusy, konie trojańskie, bomby logiczne, bakterie i króliki; wprowadzanie fałszywych informacji w trybie pozainformatycznym, jak choćby w prasie, radio, telewizji i Internecie, ingerowanie w tryb przesyłania informacji, blokowanie, mylenie.

Kreowanie informacji

Historia wykorzystania informacji w walce sięga daleko w przeszłość. Znana jest nie tylko rola informacji w procesach decyzyjnych, ale też rola informacji jako bardzo skutecznej broni, a wsłuchiwanie się w nią daje m.in. możliwość podjęcia działań wyprzedzających. Coraz to nowsze możliwości kreowania rzeczywistości powiększają arsenał nieustannie rozwijającej się inżynierii społecznej. Łatwość w dostępie do informacji, poza pozytywnymi rezultatami, powoduje również wystąpienie szeregu nowych uwarunkowań obecnych w czasach nam współczesnych. Liczyć się będą tylko ci, których stać będzie na nieograniczone dysponowanie informacją i którzy będą mieli możliwość kolportowania jej, sterując tym samym opinią społeczną, a co za tym idzie procesami społecznymi nie zawsze zgodnymi z powszechnie przyjętymi normami społecznymi. Główny produkt tego sektora – informacja – włada unikalnymi cechami. W odróżnieniu od wszystkich innych zasobów można ją wielorako i przez wielu użytkować, przy czym im więcej jest używana, tym staje się cenniejsza. To samo można powiedzieć o sieciach wiążących różne źródła informacji.

W warunkach dzisiejszego globalnego przepływu informacji warto jest szerzej zaprezentować wykorzystanie technologii wspierających operacje wpływu społecznego. Główną przestrzenią są media społecznościowe będące najbardziej ekspansywnym, a co za tym idzie opiniotwórczym medium w dzisiejszych czasach.

Wypełniają one coraz bardziej naszą przestrzeń poznawczą, dominując na naszych ekranach, w naszym życiu, i dzięki algorytmom pracują nad naszymi umysłami. Odnosząc się do użyteczności Internetu względem komunikowania się, W. Budzyński wymienia jego następujące zalety: powszechność, globalny charakter, interaktywność, możliwość dotarcia do grupy docelowej, multimedialność, dostępność 24 godziny, taniość, szybkość, rozwojowość, prestiż oraz modny charakter. Nie sposób jednak pominąć wad Internetu: ograniczeń transferu, trudności, jakie sprawia osobom nieposługującym się tym medium na co dzień, ograniczeń dostępu dla niektórych grup docelowych, ryzyka związanego z utratą anonimowości, zagrożeń ze strony wirusów, czasochłonność oraz swoistego chaosu wynikającego z natłoku informacji¹⁴. Bacznie przyglądając się niczym niepohamowanemu rozwojowi technologicznemu, z całą pewnością należy przyjąć, iż pierwsze trzy z wymienionych wad będą stopniowo zanikać. Rozważając rozwój komunikowania się, należy mieć na względzie znaczny wzrost w ciągu ostatniej dekady tendencji do konsumowania wiadomości na platformach społecznościowych.

Rozwój i dostępność technologii umożliwia rozpowszechnianie informacji tanio i szybko jak nigdy dotąd. Coraz więcej podmiotów wykorzystuje zaistniałą sytuację do szerzenia dezinformacji. W ciągu ostatnich lat dziedzina sztucznej inteligencji (ang. Artificial intelligence – AI) i uczenia maszynowego (ang. machine learning – ML) doświadczyła bezprecedensowego rozwoju aplikacji do automatyzacji tekstu oraz rozpoznawania i generowania danych wizualnych i dźwiękowych. Sztuczna inteligencja odgrywa coraz istotniejszą rolę w generowaniu treści syntetycznych i umożliwia skuteczne mikrotargetowanie wykorzystywane na platformach mediów społecznościowych. Jednym z obszarów wykorzystania modeli AI jest rozpowszechnianie komunikatów dezinformacyjnych, w tym hiperrealistycznych syntetycznych obrazów, filmów, nagrań audio i tekstu. Innym obszarem jest stymulowanie komentarzy użytkowników mało skomplikowanych rozmów. Wydaje się nieuchronnym, że algorytmy AI będą coraz bardziej odporne na zmiany kodu strony i będą mogły coraz doskonale odtwarzać ludzkie wzorce aktywności, aby unikać detektorów automatyki. Z obserwacji wynika, że jednym z najpopularniejszych mechanizmów uzyskania wpływu na odbiorcę jest wchodzenie z nim w interakcję za pośrednictwem interfejsu użytkownika, tak jak to robią autentyczni użytkownicy platform społecznościowych, dodając polubienia, publikując komentarze, dzieląc się opiniami i rozpowszechniając historie. Aby osiągnąć zakładane efekty oddziaływania, siewcy zniekształcanych informacji starannie przygotowują rozpowszechniane treści zgodnie z przyjętymi narracjami. Następnie poprzez nieautentyczne konta lub wyselekcjonowane sieci

¹⁴ W. Budzyński, *Public relations. Strategia i nowe techniki kreowania wizerunku*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2008, s. 197-198.

botów przenikają w autentyczne sieci społecznościowe, wkładając zazwyczaj płaszczyzn liderów opinii czy jej zwolenników. W tej sytuacji oczywiste wydaje się, iż znaczna część zastosowań sztucznej inteligencji do prowadzenia operacji wpływu społecznego może zintegrować funkcjonowanie botów funkcjonujących na platformach społecznościowych generujących treści (tekst, zdjęcia) z automatycznymi algorytmami odpowiadającymi za ich kontrolę (techniki uczenia się przez wzmacnianie zachowań zoptymalizowane przez algorytmy genetyczne).

Dobry przykład postawionej tezy stanowi Facebook, którego algorytmy mają moc zmiany naszego postrzegania świata poprzez modyfikowanie naszych emocji w związku z otaczającą nas rzeczywistością, która tworzona przez platformy mediów drukowanych i cyfrowych oraz sukcesywny przyrost zasobów informacyjnych oddziałuje bardziej niż kiedykolwiek na społeczeństwa. W kontekście rozpatrywanego zagadnienia należy zaznaczyć, iż marketingowo lepiej się sprzedają informacje o zabarwieniu negatywnym. Potwierdzają to badania Gallup Global Emotions Raport, które mierząc dominujące emocje w światowej populacji, liczba rozgniewanych osób w skali globu rośnie. Punkt odniesienia stanowi 2016 rok, w którym rozpoczęto przedmiotowe badania. Gniew odnotowywany jest zarówno w krajach doświadczonych wojną jak Syria czy Irak – powyżej 40%, czy w innych uwarunkowaniach społecznych, jak np. akty agresji pasażerów londyńskiego transportu publicznego wobec pracowników. W okresie ostatnich trzech lat liczba napaści na osoby pracujące w transporcie publicznym w brytyjskim transporcie wzrosła prawie o 25%¹⁵. Publikowanie negatywnych informacji, zwłaszcza w sieciach społecznościowych, eskaluje nasze emocje. Przykład stanowi usługa streamingu na żywo (np. Facebook Live), za pomocą której wielu użytkowników pokazywało samobójstwa i zabójstwa. Czasopismo naukowe „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” opublikowało raport, z którego wynika, że Facebook ma zdolności do wpływania na stan naszych emocji np. poprzez przedstawiane aktualności. Według autorów raportu „emocje, które inni wyrażają na Facebooku, wpływają na nasze własne stany emocjonalne, co stanowi dowód eksperymentalny na istnienie zjawiska masowego przenoszenia emocji przez media społecznościowe”¹⁶. Mając na względzie przedstawione badania, możemy stwierdzić, iż media społecznościowe są w dużej mierze katalizatorem gniewu i czynnikiem, który należy obciążyć winą za taki stan rzeczy. Z jednej strony wzmacnia to zjawisko tworzenia społeczności wzajemnie się wzmacniających w radykalizowaniu poglądów, z drugiej strony wielokrotność, częstokroć nieświadomego, bodźcowania siebie nawzajem.

¹⁵ <http://cyberdefence24.pl/bezpieczenstwo-informacyjne/spolaryzowani-jak-media-spoecznościowe-wzmocnily-nasz-gniew-i-podziały-spoeczne> (03.11.2021).

¹⁶ *Ibidem*.

Jednakże to nie wszystkie determinanty. Istotną częścią eskalowania emocji są również nieautentyczne aktywności w mediach społecznościowych. Według raportu NATO opracowywanego od 2017 roku, na platformach społecznościowych prowadzone są manipulacje dotyczące obecności NATO w Polsce, Estonii, Łotwie i Litwie. W dokumencie czytamy m.in., że w rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej w ciągu ostatnich sześciu miesięcy znacznie wzrosła aktywność zautomatyzowana¹⁷. Obecnie 36% tweetów pochodzi z kont automatycznych, co stanowi 50% wzrost w porównaniu z poprzednim okresem¹⁸. Aktywność zautomatyzowana w języku angielskim również wzrosła, ale na znacznie niższym poziomie¹⁹. Na szczególną uwagę zasługuje informacja dotycząca opinii zamieszczonej przez emerytowanego generała Skrzypczaka odnoszącej się do gotowości NATO do konfrontacji informacyjnej z Rosją oraz jego zdolności do obrony przesmyku suwalskiego. Opublikowany materiał wywołał największą aktywność w rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej. Zasadniczym powodem była zmiana interpretacji opublikowanego materiału. Otóż wypowiedź polskiego generała broni będącego w swej karierze dowódcą 32 Pułku Zmechanizowanego, zastępcą szefa szkolenia bojowego w Dowództwie Wojsk Lądowych, dowódcą 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej, szefem Szefostwa Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych – zastępcą szefa Szkolenia Wojsk Lądowych, szefem Zarządu Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych Generalnego Zarządu Operacyjnego P3 w Sztabie Generalnym, szefem Zarządu Operacji Lądowych G-3 – zastępcą szefa Sztabu Wojsk Lądowych RP, dowódcą 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, dowódcą Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe w ramach IV zmiany PKW Irak, dowódcą Wojsk Lądowych RP i doradcą ministra obrony narodowej oraz podsekretarzem stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej²⁰ została zmanipulowana. Nowy wydźwięk wypowiedzi kolportowanej w rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej dotyczył planu inwazji NATO na Kaliningrad. W przytoczonym działaniu nastąpiło klasyczne zniekształcenie informacji na potrzeby prowadzonej polityki, wsparte autorytetem autora wypowiedzi.

Niezwykle pomocnym narzędziem w zrozumieniu procesów inicjowanych i zachodzących w sieci jest mapowanie przestrzeni informacyjnej za pomocą GDELT (Global Database of Events Location and Time). Tę swoistą bazę zdarzeń, której celem jest uzyskanie dostępu przez użytkowników do

„ogromnych węży strażackich świata w identyfikacji przełomowych wydarzeń w czasie rzeczywistym, śledzić rozprzestrzenianie się narracji, zanim staną się wydarzeniami oraz zrozumieć przepływ idei, przekonań i narracji wypełniających świat, od walki z fałszem i użyczenia kontekstu,

¹⁷ Okres podlegający analizie tegoż raportu to czas pomiędzy 1 lutego a 31 lipca 2021 roku.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ https://stratcomcoe.org/pdfs/?file=/publications/download/Robotrolling_06sept2021_fin.pdf?zoom=page-fit (02.11.2021).

²⁰ https://pl.wikipedia.org/wiki/Waldemar_Skrzypczak (01.12.2021).

po pomoc w lepszym zrozumieniu się nawzajem”

założył Kaleva Leetaru²¹. Ten wycinek działalności, nieautentycznych aktywności w mediach społecznościowych, uświadamia nam skalę zjawiska w zakresie bezpieczeństwa. Analizując trendy informacyjnej przestrzeni w domenach poznawczej, fizycznej, a w szczególności wirtualnej założyć można rozwój zmierzający po pierwsze do wygenerowania wysokiej jakości mikrodezinformacji oddziaływającej na szerokie spektrum odbiorców, po drugie do używania niewykrywalnych botnetów społecznościowych celem sprawniejszego rozpowszechniania informacji oraz po trzecie do zintensyfikowania wysiłków prac nad zwiększeniem efektywności botów względem ich wpływu na opinię społeczną, integrując tym samym wieloaspektowe postrzeganie przez nas otaczającego świata.

Podsumowanie

Podsumowując, należy przyznać, iż w obszarze gromadzenia, przetwarzania i kolportowania informacji dokonano bardzo wiele, ale jeszcze ciekawsze rysują się jego perspektywy. Stała się ona składową egzystencji współczesnego człowieka a granica między cyfrowym a prawdziwym światem powoli się zaciera. Analizując powyższe założenie należy mieć na względzie, że kiedy w latach pięćdziesiątych XX wieku odbiorniki telewizyjne zaczęły coraz bardziej nasycać amerykańskie domostwa, lekarze podnieśli larum. Nowe, bazujące na ruchomym obrazie medium, ich zdaniem, miało negatywnie wpływać na ludzkie mózgi, ograniczać zdolność wyobraźni, niszczyć umiejętność czytania ze zrozumieniem. Nikt wówczas nie spodziewał się jednak, że tak niepostrzeżenie zacierać się będzie granica między tym, co przedstawione na ekranie, a tym, co realne. Rozwój mediów nieuchronnie staje się głównym narzędziem tworzenia i rozpowszechniania kultury, zarówno tej wysokiej, jak i popularnej. Patrząc na to zagadnienie przez pryzmat operacji wpływu społecznego, poszerza się jak nigdy dotąd obszar działania. Całe spektrum możliwości, które oferuje nam nieustannie rozwijająca się technologia, jest wręcz idealne do wykorzystania we współczesnym środowisku informacyjnym. Należy przy tym zwrócić uwagę na efektywność oddziaływania, którą jest środowisko tworzone przez nas. My je tworzymy, przeistaczając się z każdym dniem w społeczeństwo coraz bardziej uzależnione od zdalnego komunikowania się. Społeczeństwo to dzięki tak wielkiemu nagromadzeniu źródeł i moderatorów informacji w coraz większym stopniu jest podatne na potencjalne prowadzenie operacji wpływu społecznego.

²¹ https://stratcomcoe.org/pdfs/?file=/publications/download/Robotrolling_06sept2021_fin.pdf?zoom=page-fit (02.11.2021).

Wartościujące sądy dostosowane do wyselekcjonowanego odbiorcy opierają się na sprawdzonych formach jak m.in. plotka, stereotyp czy kamuflaż. Techniki w nich wykorzystywane, m.in. reguła autorytetu, społecznego dowodu słuszności, wzbudzania wątpliwości, zniekształcania informacji, krytykowania i oceniania, fałszywej historii, również nie są odkrywcze. Środkami oddziaływania są m.in. publicystyka, radio, telewizyjna, Internet, trybuna na wiecu czy ambona katedry uczelnianej. Inicjatorem jest ten, który intoksykuje przestrzeń informacyjną, zaszczipiając patogen informacyjny. Jego rolą jest wprowadzenie starannie dobranego katalizatora wywołującego zamierzoną reakcję opinii publicznej. Ważnym aspektem tego działania jest nadanie mu wszelkich znamion spontaniczności. Niemniej jednak istnieje pewne ograniczenie dotyczące skuteczności. Otóż manipulacja w tym zakresie bywa skuteczna, dopiero gdy istnieje pewna masa krytyczna zdefiniowanych lub ulegających wpływom odbiorców. Jednostka, rodzina, grupa zawodowa mogą zostać wprowadzone w błąd, ale nie zdefiniowane, bo w sposób naturalny wytwarzają przeciwiata zdrowego rozsądku. Po przekroczeniu jednak pewnej liczby intoksykowani informacją przekształcają się w tłum. Niniejsza sytuacja uzmysławia nam, że zasadniczym sprzymierzeńcem manipulacji informacyjnej jest nasza niewiedza, nieświadomość i bańka złudzeń, w której funkcjonujemy.

Bibliografia

- Budzyński W., *Public relations. Strategia i nowe techniki kreowania wizerunku*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2008.
- Harari Y. N., *Homo deus. Krótka historia jutra*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Kozyra B., *Komunikacja bez barier*, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2008.
- Lakomy M., *Demokracja 2.0 Interakcja polityczna w nowych mediach*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013.
- Maciuszek J., *Automatyzm i bezrefleksyjność w kontekście wpływu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Singer P.W., E. T. Brooking, *Nowy rodzaj wojny. Media społecznościowe jako broń*, Kraków 2019, Wydawnictwo vis-à-vis etuida.

Źródła internetowe

- https://mfiles.pl/pl/index.php/Cechy_informacji(24.10.2019).
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/informacja;3914686.html> (24.10.2019).
- <https://mfiles.pl/pl/index.php/Informacja> (24.10.2019).
- <https://cyrekdigital.com/pl/blog/co-sie-dzieje-w-internecie-w-zaledwie-minute/> (19.03.2020).
- <https://socialpress.pl/2019/02/ilu-uzytkownikow-korzysta-z-sieci-i-social-media-w-2019-roku> (19.03.2020).
- <http://cyberdefence24.pl/bezpieczenstwo-informacyjne/spolaryzowani-jak-media-spolecznosciowe->

wzmocnily-nasz-gniew-i-podzialy-spoeczne (03.11.2021).

https://stratcomcoe.org/pdfs/?file=/publications/download/Robotrolling_06sept2021_fin.pdf?zoom=page-fit (02.11.2021).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Waldemar_Skrzypczak (01.12.2021).

Information as a Tool for Creating Social Influence

Summary

The article attempts to present the military dimension of information operations, pointing to its metamorphosis associated with hybrid conflict-specific circumstances. The complexity of such circumstances was highlighted along with the fact that they were designed to be effective in influencing both international and individual impact sites. An analysis of the dissemination of information takes a significant place in the article along with the techniques, tools and communication channels used in the social operations. The role of mass media and its influence on shaping awareness is revealed along with its ability to create public opinion.

Keywords: information operations, information, disinformation, mechanisms of social influence, public opinion, hybrid activities